

Wyrok z dnia 6 marca 2003 r.

I PKN 458/01

Po wejściu w życie ustawy z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14) zmienił się zakres kognicji sądów powszechnych w sprawach dotyczących projektów wynalazczych. Po dniu 16 kwietnia 1993 r. ustalenie, czy rozwiązanie o charakterze technicznym, techniczno-organizacyjnym lub organizacyjnym przyjęte do stosowania i zastosowane przez jednostkę gospodarki uspołecznionej przed tą datą miało cechy nowości i twórczości w rozumieniu art. 83-85 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm., w brzmieniu sprzed zmian), a zatem ocena, czy rozwiązanie to mogło być uznane za projekt racjonalizatorski, należało do drogi sądowej jako sprawa cywilna w rozumieniu art. 1 k.p.c. Sąd powszechny nie mógł się więc uchylić od oceny, czy określone rozwiązanie nosiło cechy nowości i twórczości z powołaniem się na to, że nie zostało w odpowiednim czasie wszczęte przed Urzędem Patentowym RP postępowanie sporne o unieważnienie świadectwa racjonalizatorskiego.

Przewodniczący SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 marca 2003 r. sprawy z powództwa Stanisława P. i Grzegorza S. przeciwko I.P.-K. SA w K. o zapłatę, na skutek kasacji powoda Stanisława P. oraz kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 stycznia 2001 r. [...]

o d d a l i ł obie kasacje;

zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego w części obejmującej kwotę 15.471,28 złotych, a w pozostałej części nie obciążył powoda Stanisława P. tymi kosztami.

Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Elblągu wyrokiem z 15 grudnia 1994 r. [...] zasądził od strony pozwanej - I.P.-K. SA w K. na rzecz powoda Stanisława P. kwotę 161.652.500 zł (sprzed denominacji) i na rzecz powoda Grzegorza S. kwotę 80.826.000 zł (sprzed denominacji) z ustawowymi odsetkami od 1 września 1990 r. do dnia zapłaty, tytułem wynagrodzenia za stosowanie ich projektu racjonalizatorskiego. W pozostałej części powództwo zostało oddalone. Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanej Spółki - powstałej z przekształcenia Zakładów Celulozowo-Papierniczych w K. - wynagrodzenia za stosowanie projektu racjonalizatorskiego [...] pod nazwą „Zmiana konstrukcji wału pick-up maszyny odwadniającej, umożliwiająca wykorzystanie go jako wyżymaka” w okresie od 15 grudnia 1989 r. do 30 lipca 1990 r., podając, że wypłacone przez stronę pozwaną wynagrodzenie w kwocie 41.874.688 zł (sprzed denominacji) było zaniżone. Jako należne im wynagrodzenie wskazali kwotę 3.251.662.920 zł (sprzed denominacji), a swoje żądanie określili na kwotę 3.209.788.230 zł (sprzed denominacji). Sąd Wojewódzki uznał, że wynagrodzenie twórców projektu powinno wynosić 5 % kwoty stanowiącej iloczyn wielkości produkcji celulozy uzyskanej z maszyny odwadniającej MO I za okres 7,5 miesiąca (tj. do czasu uzyskania przez pozwanego nowego wyżymaka) i ceny zbytu celulozy, pomniejszonej o koszty wdrożenia projektu. Sąd uznał za niemiarodajną opinię Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych Politechniki Ł., podzielił natomiast częściowo opinię biegłej Teresy Ł.

Na skutek rewizji powoda Stanisława P. (rewizję powoda Grzegorza S. odrzucono jako wniesioną po terminie) oraz rewizji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 28 lutego 1996 r.[...] uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzającej na rzecz powodów wynagrodzenie, ponad kwotę 433,77 zł na rzecz powoda Stanisława P. i ponad kwotę 216,88 zł na rzecz powoda Grzegorza S., a także w części oddalającej powództwo i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu w Elblągu do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z 11 maja 2000 r. [...] zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda Stanisława P. kwotę 15.471,28 zł i na rzecz powoda Grzegorza S. kwotę 7.735,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 1990 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd Okręgowy ustalił, że 22 grudnia 1989 r. powodowie wraz z Mirosławem

G. zgłosili pracowniczy projekt racjonalizatorski [...]. Zgłoszenie nastąpiło w Zakładach Celulozowo Papierniczych w K., gdzie powodowie byli zatrudnieni, w związku z awarią maszyny odwadniającej nr 1 (MO I) w dniu 4 grudnia 1989 r., kiedy to wskutek naturalnego zużycia pękła koszulka wyżymaka tej maszyny. W związku z brakiem uszkodzonej części w magazynie Zakładów, gdy możliwe było jej sprowadzenie od zagranicznego producenta dopiero za około 8 miesięcy, projekt powodów został przyjęty do stosowania i faktycznie zastosowany 15 grudnia 1989 r., przy czym wał pick-up zastępował wyżymak aż do 9 września 1990 r., kiedy to w trakcie planowanego postoju maszyny założono nową koszulkę wału, sprowadzoną już 30 lipca 1990 r. Zakłady wyliczyły w arkuszu efektów ekonomicznych osiągnięte efekty netto za okres od 15 grudnia 1989 r. do 30 lipca 1990 r. w kwocie 837.493.770 zł (sprzed denominacji) po odliczeniu nakładów w wysokości 7.786.380 zł (sprzed denominacji), ustalając wynagrodzenie twórców na 9,5 % efektów - w kwocie 41.874.688 zł (sprzed denominacji). Już w toku procesu Zarząd pozwanej Spółki podjął 10 kwietnia 2000 r. uchwałę w sprawie „unieważnienia świadectw racjonalizatorskich” wydanych twórcom projektu 12 marca 1990 r., stwierdzając, że projekt racjonalizatorski powodów nie posiada cech nowości ani cech twórczości wymaganych od projektu racjonalizatorskiego. Uchwała ta - podjęta, zdaniem Sądu, jedynie na użytek procesu - nie mogła mieć wpływu na zasadność powództwa, przesądzoną wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 28 lutego 1996 r. Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania spór sprowadzał się do sposobu wyliczenia efektów ekonomicznych osiągniętych przez stronę pozwaną dzięki zastosowaniu rozwiązania powodów. Na podstawie zeznań świadków Tadeusza S., Andrzeja F. i Kazimierza Z. Sąd Okręgowy ustalił, że w dacie awarii (4 grudnia 1989 r.) istniała możliwość przełożenia koszulki wyżymaka z MO II do MO I oraz wstawienia w MO II wału prowadzącego sito. Ponadto po awarii brano pod uwagę inne możliwości jej usunięcia niż zaproponowane przez powodów. Według opinii prof. Kazimierza P. z Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych w Ł., a także opinii biegłej Teresy Ł., istniały alternatywne sposoby usunięcia awarii w stosunku do propozycji powodów, a usunięcie jej zajęłoby w najgorszym przypadku około 1 miesiąca. Wnioski opinii obojga biegłych stanowiły podstawę do wyliczenia przez Sąd Okręgowy wysokości należnego powodom wynagrodzenia w wyniku przyjęcia okresu 1 miesiąca jako okresu, w którym możliwe było przyjęcie i wdrożenie alternatywnego rozwiązania usunięcia awarii. Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast opinii opracowanej przez Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa Oddziału W. Inżynierii

rów i Techników Mechaników Polskich w W., w której biegli odnieśli się przede wszystkim do sposobu wyliczenia należnego powodom wynagrodzenia, twierdząc, iż przełożenie koszulki wału wyżymaka z MO II do MO I było niewskazane z punktu widzenia techniczno-ekonomicznego, i ustalili, że powodom należy się wynagrodzenie za cały okres stosowania projektu - rozumianego jako wykorzystywanie wału pick-up zamiast wału wyżymaka w maszynie odwadniającej nr 1 - od 15 grudnia 1989 r. do 15 września 1990 r. Sąd ocenił tę opinię jako niemiarodajną, ponieważ nie sprostowała w pełni stawianym jej wymaganiom poprzez niewyczerpanie postawionej tezy dowodowej. Sąd Okręgowy dopuścił w końcu dowód z opinii Akademii Techniczno-Rolniczej w B., w której biegli - przedstawiając sposób obliczenia wynagrodzenia zbliżony do koncepcji prof. Kazimierza P. i rzecznika patentowego Teresy Ł. - uznali, że projekt powodów w ogóle nie miał cech projektu wynalazczego. Naliczanie efektów ekonomicznych biegli odnieśli do produkcji na MO I z uwagi na to, że zastosowany sposób usunięcia awarii dotyczył jedynie tej maszyny, nie wpływał natomiast na pracę MO II. Dla obliczenia efektów ekonomicznych biegli wskazali w opinii dwa warianty: efekty ekonomiczne uzyskane w ciągu 2 tygodni oraz w ciągu 1 miesiąca. Sąd Okręgowy przyjął efekty ekonomiczne z 1 miesiąca i pomniejszając je o koszty związane z wdrożeniem innowacji ustalił je na kwotę 879.001,36 zł. Na podstawie § 37 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178, ze zm.) wyliczył wysokość wynagrodzenia twórców projektu racjonalizatorskiego - wynoszącą 5% od kwoty 879.001,36 zł - w kwocie 43.950,10 zł, i przyjął, że odliczając wypłacone już przez pozwanego wynagrodzenie pozostała do zapłaty kwota 39.762,63 zł. Wobec określonego z góry procentowego udziału współtwórców w opracowaniu projektu, z wyliczonej kwoty wynagrodzenia powodowi Stanisławowi P. przypada 40%, tj. 15.905,05 zł, co pomniejszone o wcześniej zasądzoną prawomocnie kwotę 433,77 zł daje do zapłaty 15.471,65 zł, zaś powodowi Grzegorzowi S. - 20%, tj. 7.952,53 zł, a po odjęciu zasądzonej kwoty 216,88 zł pozostaje do zapłaty kwota 7.735,65 zł.

Od wyroku Sądu Okręgowego obydwie strony wniosły apelację. Powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej ich powództwo oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda Stanisława P. dalszej kwoty 128.391,52 zł i na rzecz powoda Grzegorza S. dalszej kwoty 64.195,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 1990 r. Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i

oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z 23 stycznia 2001 r. [...] oddalił apelacje powodów i pozwanej Spółki. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku odniósł się najpierw do zarzutów strony pozwanej jako negujących w ogóle prawo powodów do wynagrodzenia racjonalizatorskiego. Pozwana w końcowej fazie postępowania zarzuciła, że projekt powodów nie był projektem racjonalizatorskim, co miało wynikać z faktu, że zarząd Spółki podjął uchwałę, którą unieważnił świadectwa racjonalizatorskie powodów, uznając, że ich projekt nie posiadał cech nowości ani cech twórczości. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwana Spółka nie była uprawniona do podjęcia uchwały unieważniającej świadectwa racjonalizatorskie powodów wydane im przez jej poprzednika - Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. w dniu 12 marca 1990 r. W myśl art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz.14) prawa w zakresie wynalazków, wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich, istniejące w dniu wejścia w życie ustawy (16 kwietnia 1993 r.) pozostały w mocy, przy czym do praw tych miały zastosowanie przepisy, jakim podlegały one przed wejściem w życie ustawy, a ponadto do stosunków prawnych, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, należało stosować przepisy dotychczasowe. Według zaś odnośnych przepisów - art. 114 ust.1 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz.177 ze zm.), unieważnienie świadectwa racjonalizatorskiego mogło nastąpić tylko w trybie postępowania spornego kończącego się decyzją Urzędu Patentowego. Pozwana z tej możliwości nie skorzystała ani przed wniesieniem pozwu przez powodów, ani w toku procesu nie złożyła wniosku o unieważnienie przez Urząd Patentowy świadectw racjonalizatorskich. Uchwała zarządu pozwanej Spółki z 10 kwietnia 2000 r. nie ma mocy prawnej jako podjęta przez nieuprawniony organ. Zarzutu strony pozwanej, że powodom nie należy się wynagrodzenie ze względu na treść § 35 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych, Sąd Apelacyjny nie podzielił, ponieważ pozwana nie wykazała, aby projekt racjonalizatorski został opracowany przez powodów na jednostkowe polecenie służbowe, a domniemania faktycznego, na które się powoływała, nie można wyprowadzić z zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do sposobu wyliczenia efektów ekonomicznych osiągniętych w wyniku zastosowania projektu racjonalizator-

skiego powodów i uznał, iż ich apelacja nie podważyła w żaden sposób tych ustaleń. Sąd Okręgowy po wszechstronnej ocenie wiarygodności zgromadzonych dowodów, przeprowadzonej zgodnie z wymaganiami art. 233 § 1 k.p.c., w oparciu o opinie prof. Kazimierza P. z Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych Politechniki Ł. oraz Akademii Techniczno-Rolniczej w B., potwierdzających pierwotną opinię biegłej Teresy Ł., przyjął, że istniały realne możliwości uruchomienia MO I nie tylko przy zastosowaniu projektu powodów, i to w okresie nie dłuższym niż 1 miesiąc od awarii tej maszyny, w związku z czym efekt ekonomiczny wynikający z zastosowania projektu racjonalizatorskiego powodów powinien być wyliczony w odniesieniu do zysku z wyprodukowanej na MO I w okresie 1 miesiąca masy papierniczej. Szczegółowe uzasadnienie każdej z tych trzech opinii wskazuje na trafność takiego sposobu wyliczenia efektów ekonomicznych oraz jednocześnie na absurdalność odmiennych twierdzeń powodów i wniosków opinii Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa Oddziału W. Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w W., prezentujących stanowisko, że efekt ekonomiczny stanowi zysk z produkcji MO I przez cały okres od 15 grudnia 1989 r. do 15 września 1990 r., jako opartych na błędnym założeniu, że pozwany - mimo iż zatrudniał 4.000 pracowników, w tym około 1.000 inżynierów, a maszyna MO I była ważnym ogniwem w ciągu technologicznym zakładu - nie wykorzystałby wskazanych w opiniach biegłych alternatywnych możliwości usunięcia awarii i gdyby nie projekt powodów, pozostawiłby maszynę nieczynną przez dziewięćmiesięczny okres. Zarzuty apelacji powodów dotyczące naruszenia art. 98 i 101 ustawy o wynalazczości stanowią, w opinii Sądu Apelacyjnego, prezentację ich własnej wersji stanu faktycznego, oderwanej od dowodów i dokonanych ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny uznał także za nieuzasadniony zarzut pozwanego dotyczący naruszenia § 15, 19 i 20 załącznika do rozporządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo - Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87), bowiem według opinii biegłych zastosowanie projektu powodów przyniosło wymierne efekty ekonomiczne (a nie jak twierdził pozwany efekty niewymierne). Zdaniem Sądu biegli wyliczyli te efekty zgodnie z przepisami tego zarządzenia i jego załącznika.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyły kasacją obie strony, każda w części oddalającej jej apelację.

Kasacja powoda Stanisława P. została oparta na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 98 ust. 1 i 2 oraz art. 101 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177), § 35 ust. 1 i § 37 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.) oraz § 2 ust. 1 zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze (M.P. Nr 12, poz. 87), co polegało na niezastosowaniu powyższych przepisów i aktów prawnych do obliczenia efektów uzyskanych z tytułu zastosowania projektu racjonalizatorskiego współautorstwa powoda, 2) naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. - przez uznanie opinii biegłych Teresy Ł., prof. Kazimierza P. i Akademii Rolniczo-Technicznej w B. jako decydujących o wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi oraz pominięcie opinii Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa w W., co narusza zasadę swobodnej oceny dowodów. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku lub Sądowi Okręgowemu w Elblągu, ewentualnie o zasądzenie dochodzonej kwoty z odsetkami. Wartość przedmiotu zaskarżenia oznaczono na kwotę 112.920,24 zł. W uzasadnieniu kasacji skarżący podniósł, że błędne jest ustalenie, według którego powodom przysługuje wynagrodzenie za stosowanie ich projektu racjonalizatorskiego tylko za okres jednego miesiąca, w sytuacji, gdy ich projekt był faktycznie stosowany od 15 grudnia 1989 r. do 9 września 1990 r. Skoro podstawą ustalenia wysokości wynagrodzenia są efekty uzyskane przez stosowanie projektu w okresie faktycznego jego stosowania, to niezgodne z powołanymi w kasacji przepisami prawa było wyliczenie wynagrodzenia w odniesieniu do jednego miesiąca. Powód wielokrotnie kwestionował wiarygodność biegłych, których opinie stały się podstawą ustaleń Sądu. Wnosił o przesłuchanie biegłego prof. Kazimierza P. przed Sądem, do czego jednak nie doszło. Uchybienie zasadzie bezpośredniości i ustności dowodu z opinii biegłego Kazimierza P. oraz pominięcie opinii Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa w W. stanowiło istotne uchybienie procesowe.

Z kolei pozwana jako podstawy kasacji wskazała: 1) naruszenie prawa materialnego: art. 83, 85 i 98 ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, § 35 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów

wynalazczych oraz § 15, 20 i 19 załącznika do zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze przez przyjęcie, iż powodowie są twórcami projektu racjonalizatorskiego i są uprawnieni do wynagrodzenia w wysokości określonej w wyroku Sądu pierwszej instancji; 2) naruszenie przepisów postępowania: art. 1 i 2 k.p.c. oraz art. 3 ust. 1, 2 i 6 ustawy z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym RP (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14) i uchylenie się od rozpoznania istoty sprawy przez przyjęcie, iż uchwała zarządu strony pozwanej o unieważnieniu świadectw racjonalizatorskich podjęta w toku procesu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na fakt, iż unieważnienie świadectwa racjonalizatorskiego mogło nastąpić tylko w trybie postępowania spornego decyzją Urzędu Patentowego, oraz art. 231 k.p.c. i art. 233 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c. przez dowolne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym przyjęcie, iż powodom jako pracownikom inżynieryjno-technicznym odpowiedzialnym za ruch maszyn nie wydano po awarii polecenia jej usunięcia, 3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez nieuwzględnienie opinii biegłych, którzy odmawiają rozwiązaniu powodów cech projektu racjonalizatorskiego. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji pozwana podniosła, iż powodowie nie są uprawnieni do żądania wynagrodzenia, albowiem zgłoszone przez nich rozwiązanie nie jest projektem racjonalizatorskim. Zdaniem skarżącej Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym. Według skarżącej Urząd Patentowy w postępowaniu spornym nie jest już władny określać, co jest, a co nie jest projektem racjonalizatorskim, natomiast ustaleń w tym zakresie powinien dokonywać sąd powszechny w postępowaniu cywilnym. Za wnioskowaniem takim przemawia, zdaniem pozwanej Spółki, również art. 2 k.p.c., który ustanawia domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych. Sądy pierwszej i drugiej instancji wobec wyłączenia przez ustawodawcę z kompetencji Urzędu Patentowego (Kolegiów Orzekających i Komisji Odwoławczej przy Urzędzie Patentowym) spraw o ustalenie, że zgłoszony i stosowany projekt jest projektem racjonalizatorskim, oraz spraw o unieważnieniu świadectwa

autorskiego i świadectwa racjonalizatorskiego, powinny były przy rozpoznaniu niniejszej sprawy ocenić projekt pod kątem spełnienia przezeń warunków ustawowych, określonych w art. 83 i 84 ustawy o wynalazczości, oraz wyjaśnić i ustalić fakt stosowania go w jednostce gospodarki uspołecznionej, tym bardziej, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ta druga okoliczność została już wyjaśniona (por. wyrok SN z 24 czerwca 1981 r., IV CK 161/81, OSNCP 1981 nr 12, poz. 246). Skarżąca podniosła w kasacji, że nawet w przypadku uznania, iż powodowie są twórcami projektu racjonalizatorskiego, nie byłiby oni uprawnieni do otrzymania z tego tytułu wynagrodzenia, albowiem w zakresie ich obowiązków, jako pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w służbach utrzymania ruchu, leżało usuwanie wszelkich awarii w wydziale, w którym byli zatrudnieni. W ocenie pozwanej (z zastrzeżeniem, że jej zdaniem powodowie w ogóle nie są uprawnieni do wynagrodzenia), Sąd drugiej instancji w sposób nieprawidłowy zaaprobował metodykę ustalania wysokości wynagrodzenia powodów, nie poddając weryfikacji biegłych sposobu wyliczenia efektów zaprezentowanego przez pozwanego. Podsumowując skarżąca stwierdziła, że dokonanie zgłoszenia rozwiązania, leżącego w ramach wykonywania obowiązków służbowych i powstałego w wyniku wykonania polecenia służbowego, jako projektu racjonalizatorskiego jest niezgodne z gospodarczo-społecznym przeznaczeniem przepisów ustawy o wynalazczości i roszczenie osób, które złożyły zgłoszenie [...], a następnie wniosły pozew o zwiększenie wynagrodzenia, nie powinno korzystać z ochrony prawnej (art. 5 k.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Kasacja strony pozwanej nie ma usprawiedliwionych podstaw, chociaż część zawartej w niej argumentacji prawnej należy podzielić. Rację ma skarżąca, że w wyniku istotnych zmian stanu prawnego, wprowadzonych ustawą z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, zmienił się również zakres kognicji sądów powszechnych w sprawach dotyczących projektów wynalazczych. Ustawa ta wprowadziła nową definicję projektu racjonalizatorskiego (art. 83 ustawy o wynalazczości po nowelizacji) oraz uchyliła większość przepisów regulujących dotychczas materię projektów racjonalizatorskich (między innymi art. 84 - 90 ustawy o wynalazczości przed nowelizacją), w tym także przepis art. 89 ustawy o wynalazczości dotyczący wydawania świa-

dectw racjonalizatorskich. Z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 października 1992 r. nowelizującej ustawę z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości, świadectwa racjonalizatorskie nie były już wydawane twórcom lub współtwórcom projektu racjonalizatorskiego przyjętego do stosowania. Jednocześnie ustawa nowelizująca - poprzez zmianę treści art. 114 ust. 1 pkt 1 ustawy o wynalazczości - wyłączyła spod kognicji Urzędu Patentowego wydającego decyzje w trybie postępowania spornego możliwość unieważnienia świadectwa racjonalizatorskiego. Przepis przejściowy - art. 3 ust. 6 ustawy z dnia 30 października 1992 r. - przewidywał jedynie, że postępowanie sporne, wszczęte przed dniem wejścia w życie ustawy (czyli przed dniem 16 kwietnia 1993 r.), toczy się dalej aż do jego zakończenia według przepisów dotychczasowych.

W rozpoznawanej sprawie nie zostało ustalone, aby przed dniem wejścia w życie przepisów ustawy nowelizującej ustawę o wynalazczości zostało wszczęte postępowanie sporne przed Urzędem Patentowym RP dotyczące unieważnienia świadectwa racjonalizatorskiego wydanego powodom jako współtwórcom projektu racjonalizatorskiego przez Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. Oznacza to, że po wejściu w życie tej ustawy nie było już możliwe wszczęcie takiego postępowania przed Urzędem Patentowym RP. Nie było również możliwe - bo brak do tego jakichkolwiek podstaw prawnych - "unieważnienie" przez zarząd pozwanej Spółki świadectw racjonalizatorskich wydanych powodom. Czynność ta - uchwała zarządu z 10 kwietnia 2000 r. - jako pozbawiona jakichkolwiek podstaw prawnych nie rodzi żadnych skutków prawnych i nie ma znaczenia, poza podkreśleniem przez organ Spółki upoważniony do wypowiedzania się w jej imieniu, że jego zdaniem projekt autorstwa powodów nie spełniał ustawowych przesłanek (nowości i niezbędnego poziomu twórczości) do uznania go za projekt racjonalizatorski.

Należy zgodzić się ze skarżącą, że po 16 kwietnia 1993 r. ustalenie, czy rozwiązanie o charakterze technicznym, techniczno-organizacyjnym lub organizacyjnym przyjęte do stosowania i zastosowane przez jednostkę gospodarki społecznej przed tą datą miało cechy nowości i twórczości w rozumieniu art. 83 - 85 ustawy o wynalazczości, a zatem czy mogło być potraktowane jako projekt racjonalizatorski zgodnie z tymi przepisami, należy do drogi sądowej jako sprawa cywilna w rozumieniu art. 1 k.p.c. Oznacza to, że sąd powszechny, rozpoznający sprawę o ochronę majątkowych i niemajątkowych praw twórcy (współtwórców) projektu racjonalizatorskiego, przed którym został podniesiony zarzut braku cech nowości i twórczości pod-

dawanego ocenie rozwiązania, ma obowiązek ocenić jego cechy z punktu widzenia zakwalifikowania go jako projektu racjonalizatorskiego. Skoro ustalenie dotyczące tego, czy określone rozwiązanie nosi cechy nowości i twórczości, a zatem czy jest projektem racjonalizatorskim, należy do drogi sądowej, to po wejściu w życie ustawy z dnia 30 października 1992 r. sąd nie mógł się od tej oceny uchylić z powołaniem na to, że nie zostało w odpowiednim czasie wszczęte postępowanie sporne przed Urzędem Patentowym o unieważnienie świadectwa racjonalizatorskiego. Skoro Urząd Patentowy nie był już władny oceniać - w postępowaniu spornym kończącym się wydaniem odpowiedniej decyzji - czy rozwiązanie, którego twórcom wydano świadectwa racjonalizatorskie, jest projektem racjonalizatorskim, to odpowiednich ustaleń i ocen w tym zakresie powinien dokonać sąd w procesie cywilnym, np. w sprawie o wynagrodzenie twórców projektu. Za wnioskiem takim przemawia również treść art. 2 k.p.c., ustanawiającego domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych, a niewątpliwie ustalenie czy rozwiązanie techniczne, techniczno-organizacyjne lub organizacyjne ma cechy projektu racjonalizatorskiego i może być zakwalifikowane jako taki projekt (co rodzi określone konsekwencje materialnoprawne) jest sprawą cywilną, która w okresie obowiązywania ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości przed jej nowelizacją wynikającą z ustawy z dnia 30 października 1992 r. została przekazana na drogę postępowania administracyjnego.

Po nowelizacji wynikającej z ustawy z dnia 30 października 1992 r. ustawa o wynalazczości nie posługiwała się już pojęciem świadectwa racjonalizatorskiego i świadectwa takie nie były wydawane twórcom projektów wynalazczych o charakterze projektów racjonalizatorskich. Wydane wcześniej świadectwa racjonalizatorskie zachowały jednak swoje znaczenie prawne, potwierdzają bowiem, że jednostka gospodarki uspołecznionej, która je wydała, uznała rozwiązanie za projekt racjonalizatorski, przyjęła je do stosowania i zastosowała. Poczynając od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej ustawę o wynalazczości (od 16 kwietnia 1993 r.) nie można było „unieważnić” świadectwa racjonalizatorskiego - nie mógł tego uczynić ani Urząd Patentowy (chyba że postępowanie sporne w sprawie unieważnienia świadectwa zostało wszczęte przed tą datą), ani sąd powszechny, z tej przyczyny, że przepisy ustawy o wynalazczości nie przewidywały od tej pory ani wydania, ani unieważnienia świadectwa racjonalizatorskiego. Nie oznacza, to jednak, że sąd w procesie cywilnym - którego przedmiotem było np. roszczenie twórcy o wynagrodzenie za projekt racjonalizatorski - był pozbawiony możliwości i był zwolniony z obowiązku badania,

czy projekt nosi cechy wymagane w art. 83 i 85 ustawy o wynalazczości (w brzmieniu sprzed nowelizacji) od projektu racjonalizatorskiego. W tym zakresie wywody kasacji strony pozwanej są słuszne.

Brak szczegółowego rozważenia przez Sąd Apelacyjny, czy rozwiązanie zgłoszone przez powodów i zastosowane przez Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. w okresie od 15 grudnia 1989 r. do 9 września 1990 r. cechował odpowiedni poziom nowości i twórczości, inaczej mówiąc, czy miało ono cechy projektu wynalazczego (projektu racjonalizatorskiego), nie miał jednak wpływu na wynik sprawy. Powodowie legitymowali się świadectwami racjonalizatorskimi wydanymi im przez Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. Ich projekt został przyjęty do stosowania, a jednostka gospodarki uspołecznionej, która go przyjęła do stosowania, zastosowała i wydała świadectwa racjonalizatorskie, obliczyła i wypłaciła powodom wynagrodzenie (przynajmniej jego niesporną część) za stosowanie projektu ich autorstwa. Ustalenia faktyczne w tym przedmiocie - niezakwestionowane skutecznie w kasacji - mają istotne znaczenie dla oceny znaczenia prawnego rozwiązania powodów. Za stanowiskiem powodów, że zaproponowane przez nich rozwiązanie miało właściwości projektu racjonalizatorskiego w rozumieniu art. 83 i 85 ustawy o wynalazczości (w brzmieniu sprzed nowelizacji wynikającej z ustawy z dnia 30 października 1992 r.), czyli niezbędny poziom nowości i twórczości, przemawiało bowiem co najmniej domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), wynikające z faktu wydania im tych świadectw i wypłaty wynagrodzenia. Domniemanie to powinna obalić pozwana, zgłaszając stosowne dowody. Świadectwo racjonalizatorskie było traktowane w orzecznictwie sądowym jako dokument urzędowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 października 1979 r., IV PZ 57/79, OSNCP 1980 nr 4, poz. 71, w którym stwierdzono, że wydane przez Urząd Patentowy prawomocne orzeczenie oddalające wniosek jednostki gospodarki uspołecznionej o unieważnienie świadectwa racjonalizatorskiego pozbawia tę jednostkę - w procesie wytoczonym przed sądem przez twórców projektu racjonalizatorskiego o wynagrodzenie - prawa do dalszego skutecznego kwestionowania jako projektu racjonalizatorskiego zaświadczonego tym świadectwem rozwiązania przyjętego przez nią do stosowania; świadectwo racjonalizatorskie jest w tej sytuacji jedynym i wystarczającym dowodem - stosownie do art. 244 k.p.c. - tego, że przyjęte do stosowania rozwiązanie jest projektem racjonalizatorskim, a sąd nie jest powołany do badania zasadności i legalności uznania tego rozwiązania za projekt racjonalizatorski; teza ta jest w końcowym jej fragmencie nieaktualna ze względu na uchylenie

art. 89 ustawy o wynalazczości i zmianę treści art. 114 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, jednak traktowanie świadectwa racjonalizatorskiego jako dokumentu urzędowego zachowało swoją aktualność. Z przypisania świadectwu racjonalizatorskiemu znaczenia dowodowego dokumentu urzędowego wynikają istotne skutki procesowe. Zgodnie bowiem z art. 252 k.p.c. ciężar wykazania nieprawdliwości dokumentu urzędowego spoczywa na tym, kto zaprzecza jego prawdziwości. W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że ciężar dowodu co do nieistnienia konstytutywnych cech projektu racjonalizatorskiego w rozwiązaniu powodów spoczywał na stronie pozwanej kwestionującej prawdziwość świadectw racjonalizatorskich, nie zaś na powodach posługujących się świadectwami racjonalizatorskimi, z których wynikało domniemanie, że dokonane przez nich rozwiązanie jest projektem racjonalizatorskim.

Obaleniem domniemania prawdziwości świadectw racjonalizatorskich, wynikającego z art. 244 k.p.c., nie było podjęcie przez zarząd pozwanej Spółki uchwały stwierdzającej nieważność tych świadectw, ponieważ możliwości podjęcia takiej uchwały i wywołania w związku z jej podjęciem określonych skutków prawnych nie przewidywały przepisy ustawy o wynalazczości ani przed jej nowelizacją, ani po nowelizacji. Mimo posługiwania się przez powodów świadectwami racjonalizatorskimi wydanymi przez poprzednika pozwanej Spółki i mimo wypłacenia powodom części wynagrodzenia za stosowanie ich rozwiązania, strona pozwana nie przejawiała w odpowiednim czasie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w kierunku wykazania, że rozwiązanie powodów nie jest projektem racjonalizatorskim. Proces o wynagrodzenie toczył się od lipca 1992 r. Pozwana kwestionowała od początku sposób obliczenia przez powodów efektów ekonomicznych oraz wysokości należnego im wynagrodzenia jako pochodnej tych efektów. Nie kwestionowała natomiast, co do zasady, że rozwiązanie zgłoszone przez powodów i zastosowane w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w K. miało charakter projektu racjonalizatorskiego.

Dopiero gdy w opinii Akademii Techniczno-Rolniczej w B., złożonej w lutym 2000 r., pojawiły się stwierdzenia, że zaproponowane przez powodów i przyjęte do stosowania rozwiązanie dotyczące usunięcia awarii nie miało charakteru projektu wynalazczego, ponieważ każdy inny zespół prowadzący usuwanie awarii maszyny odwadniającej MO I dobrałby do jej usunięcia ten sam walec (pick-up) jako najlepiej odpowiadający wymaganiom, przy czym wniosek taki uzasadnia wysoki poziom kadry inżyniersko-technicznej pracującej w zakładzie i oczywistość przyjętego rozwiązania, strona pozwana najpierw zakwestionowała zasadność roszczenia powodów o

wynagrodzenie za stosowanie projektu wynalazczego, skoro biegli wskazali, że rozwiązanie to nie jest projektem wynalazczym, przedstawiając w swoich obszernych pismach procesowych analizę pojęcia nowości i twórczości w odniesieniu do projektu racjonalizatorskiego, a następnie unieważniła świadectwa racjonalizatorskie wydane powodom. Nie zgłosiła natomiast żadnych wniosków dowodowych na okoliczność charakteru prawnego rozwiązania autorstwa powodów i braku możliwości zakwalifikowania go jako projektu racjonalizatorskiego. Wbrew argumentom podniesionym w uzasadnieniu kasacji, Sąd nie miał obowiązku „samodzielnie” ustalać, przy pomocy biegłych, że rozwiązanie powodów nie ma cech projektu racjonalizatorskiego, jeżeli pozwana nie zaoferowała dowodów na tę okoliczność, a dowody przedstawione przez powodów (decyzje o przyjęciu projektu do stosowania, świadectwa racjonalizatorskie, arkusze obliczenia efektów, decyzje w sprawie przyznania wynagrodzenia za projekt wynalazczy, a także opinie biegłych - poza opinią ATR w B.) wskazywały na to, że rozwiązanie zaproponowane przez powodów spełniało minimalne wymagania stawiane projektom racjonalizatorskim. Pozwana nie wykazała w toku procesu, że zaproponowane rozwiązanie było oczywiste dla przeciętnego fachowca zatrudnionego w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w K., a to do lokalnych warunków konkretnej jednostki gospodarki uspołecznionej stosującej zaproponowane rozwiązanie należało odnieść ocenę co do jego innowacyjności.

Opinia Akademii Techniczno-Rolniczej w B. w części stwierdzającej brak cech twórczości (oczywistość) rozwiązania zaproponowanego przez powodów wyszła poza cel i zakres zlecenia (poza tezę dowodową postanowienia Sądu Okręgowego), sprowadzający się do ustalenia efektów ekonomicznych będących skutkiem zastosowanego rozwiązania i wyliczenia wynagrodzenia powodów. W opinii tej nie przedstawiono szerszego uzasadnienia tezy biegłych co do braku w zaproponowanym sposobie usunięcia awarii cech projektu wynalazczego, ze względu na oczywistość przyjętego rozwiązania. Biegłych sporządzających tę opinię Sąd Okręgowy nie wezwał na rozprawę, być może dlatego, że strony nie zgłosiły wniosku o ich przesłuchanie. W takiej sytuacji Sądy obu instancji mogły przyjąć, że teza biegłych z Akademii Techniczno-Rolniczej w B. w kwestii oczywistości zastosowanej metody usunięcia awarii - postawiona „przy okazji” wypowiedziana się przez biegłych w przedmiocie sposobu obliczenia efektów ekonomicznych - nie ma istotnego znaczenia dla oceny, że rozwiązanie powodów miało charakter projektu racjonalizatorskiego.

W związku z tą kwestią należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że spośród trzech kategorii projektów wynalazczych (art. 1 ustawy o wynalazczości) projektom racjonalizatorskim stawiało się najmniej surowe wymagania dotyczące ich nowości i doniosłości technicznej. Były to na ogół stosunkowo proste rozwiązania, które nie musiały nadawać się do wielokrotnego zastosowania i miały na celu rozwiązanie jednostkowych problemów występujących jednorazowo w zakładzie pracy (takich jak np. naprawa maszyny lub usunięcie awarii). W odniesieniu do projektów racjonalizatorskich ustawa o wynalazczości nie formułowała warunku „nieoczywistości” w rozumieniu art. 10 ustawy, a kryterium „nowości” miało wymiar lokalny i było zrelatywizowane do stanu techniki w tej jednostce gospodarki uspołecznionej, w której zgłoszono projekt (art. 85 ustawy o wynalazczości w brzmieniu sprzed nowelizacji wynikającej z ustawy z 30 października 1992 r.). Już choćby z tej przyczyny opinia Akademii Techniczno-Rolniczej w B. kwestionująca charakter przyjętego rozwiązania usunięcia awarii jako projektu wynalazczego ze względu na jego oczywistość nie mogła być miarodajna dla zakwalifikowania rozwiązania autorstwa powodów jako projektu racjonalizatorskiego, ponieważ nie dokonywała owej relatywizacji do „lokalnego” stanu techniki. Pomysły racjonalizatorskie cechować musiała „zastosowalność” i „użyteczność”, a także w pewnym minimalnym stopniu twórczy charakter. Oznacza to, że pewien element nowości i twórczości - przy ocenie spełniania przesłanek określonych w art. 83 i 85 ustawy o wynalazczości - powinien być odniesiony do tej konkretnej jednostki gospodarki uspołecznionej, w której rozwiązanie zastosowano, oraz do czasu, w którym rozwiązanie zgłoszono i przyjęto do stosowania. W rozpoznawanej sprawie oznaczałoby to konieczność zrelatywizowania ocen co do nowości i twórczości do stanu rzeczy istniejącego w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w K. w grudniu 1989 r. (skoro w przypadku projektów racjonalizatorskich chodziło jedynie o nowość i twórczość lokalną), nie zaś do stanu wiedzy i poziomu techniki w skali ogólnej w chwili sporządzania opinii w 2000 r. Podkreślenia wymaga, że ówczesny pracodawca powodów - Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. - który przyjął rozwiązanie powodów do stosowania i zastosował je, nie kwestionował elementu nowości i twórczości tego rozwiązania w 1989 r. i 1990 r., kiedy było ono stosowane, a to tamten okres był relewantny dla oceny - tamten czas, tamte okoliczności oraz tamten poziom wiedzy technicznej powinny być brane pod rozwagę przy dokonywaniu kwalifikacji prawnej projektu powodów.

Zasądając na rzecz powodów wynagrodzenie za stosowanie ich projektu Sądy obu instancji przyjęły w sposób dorozumiany (bez wyraźnego wyartykułowania tego w uzasadnieniu swoich wyroków), że projekt ten spełniał przesłanki z art. 83 i 85 z ustawy o wynalazczości, pozwalające na przypisanie mu cech projektu racjonalizatorskiego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tego zagadnienia nie jest w pełni zadowalające, ale mimo tej wady konstrukcyjnej pisemnych motywów, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty naruszenia art. 83, 85 i 89 ustawy o wynalazczości, podobnie jak zarzuty naruszenia art. 1 i 2 k.p.c. oraz art. 3 ust. 1, 2 i 6 ustawy z dnia 30 października 1992 r., okazały się nieskuteczne.

Nie są również uzasadnione zarzuty kasacji pozwanej dotyczące naruszenia przez Sąd przepisów postępowania - art. 231 i 233 k.p.c. w związku z art. 393 § 1 k.p.c. - w wyniku przyjęcia, że powodom jako pracownikom inżynieryjno-technicznym odpowiedzialnym za ruch maszyn po awarii nie wydano polecenia służbowego jej usunięcia. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w tej kwestii jest prawidłowe. Strona pozwana nie wykazała, że projekt racjonalizatorski został opracowany przez powodów na jednostkowe polecenie służbowe. Z przepisu § 35 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych wynika, że prawo do wynagrodzenia nie przysługuje twórcom o statusie pracowników inżynieryjno-technicznych, jeżeli projekt racjonalizatorski został dokonany w wyniku wydanego przez przełożonego jednostkowego polecenia w sprawie wykonania konkretnego zadania. Skarżąca twierdzi, że skoro powodowie posiadali status pracowników inżynieryjno-technicznych, a jako osoby zatrudnione w służbach utrzymania ruchu mieli w zakresie swoich obowiązków usuwanie awarii, to z pewnością polecenie takie otrzymali. Odwołując się do doświadczenia i znajomości zasad postępowania w zakładach przemysłowych w przypadku powstania awarii, pozwana twierdzi w kasacji, że istniało co najmniej domniemanie faktyczne co do tego, że polecenie jednostkowe usunięcia awarii MO I musiało być wydane powodom przez ich przełożonych. Argumentów skarżącej nie można podzielić. Wydanie jednostkowego polecenia służbowego nie zostało przez pozwaną udowodnione ani nawet uprawdopodobnione. Nie przedstawiono na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów - czy to z dokumentów, czy to z zeznań osób, które wydały lub mogły wydać takie polecenie powodom. Domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) polega na tym, że można uznać za ustalone fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Domniemań faktycznych nie można budować

na zasadach doświadczenia, lecz jedynie na innych udowodnionych faktach. Takich faktów - i dowodów na ich potwierdzenie - strona pozwana nie przedstawiła. Tymczasem z wydanych świadectw racjonalizatorskich, a przede wszystkim arkusza obliczenia efektów, decyzji w sprawie wynagrodzenia za projekt wynalazczy oraz z wypłacenia powodowi wynagrodzenia wynika, że Zakłady Celulozowo-Papiernicze w K. nie traktowały projektu racjonalizatorskiego powodów jako dokonanego w warunkach określonych w § 35 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia w sprawie projektów wynalazczych.

Nieuzasadnione są również zarzuty kasacji strony pozwanej dotyczące sposobu obliczenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. W kasacji skarżąca odwołuje się w tej kwestii do swojego pisma procesowego z 14 kwietnia 2000 r., złożonego w końcowej fazie postępowania, po prawie ośmiu latach jego prowadzenia. W piśmie tym zakwestionowała sposób obliczenia efektów uzyskanych przez stosowanie projektu przyjęty w opinii biegłych z Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa Oddziału W. Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w W. Sąd Okręgowy odrzucił tę opinię i nie dokonywał na jej podstawie ustaleń odnośnie do wysokości należnego powodowi wynagrodzenia. Sąd przyjął natomiast metodę obliczenia efektów wynikającą z opinii Akademii Techniczno-Rolniczej w B., która była w istotnych kwestiach zgodna z opiniami biegłych rzeczownika patentowego Teresy Ł. i prof. Kazimierza P. z Instytutu Papiernictwa i Maszyn Papierniczych Politechniki Ł. W piśmie z 14 kwietnia 2000 r. strona pozwana stwierdziła, że nie jest prawidłowe zastosowanie metodyki obliczenia efektów stanowiących podstawę do ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy określonej czy to w § 15, czy to w § 20 „Zasad” stanowiących załącznik do zarządzenia Ministra - Kierownika Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń z dnia 31 stycznia 1986 r. w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze, ponieważ rozwiązanie powodów nie przyniosło ani zwykłych efektów oszczędnościowych (§ 15), ani efektu w postaci zwiększenia produkcji (§ 20). Zdaniem pozwanej, najbardziej prawidłowe byłoby zastosowanie metody przewidzianej w § 19 „Zasad”, który stanowi, że jeżeli w wyniku stosowania projektu wynalazczego następuje uniknięcie lub zmniejszenie strat, oszczędności z tego tytułu oblicza się, biorąc pod uwagę: 1) ustaloną na podstawie dotychczasowych danych sprawozdawczych jednoroczną wielkość tych strat, które najprawdopodobniej byłyby poniesione w okresie obliczeniowym w razie niezastosowania projektu wynalazczego, 2) określony na podstawie danych tego projektu współczynnik, w jakim zastoso-

wanie projektu przyczyniło się do zmniejszenia powyższych strat. Pozwana wskazała, że określenia tego współczynnika mógł dokonać zespół fachowców Zakładów Celulozowo-Papierniczych lub obecnie I.P.-K. SA, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na zysk, np. to, że na zysk w produkcji celulozy na MO I składała się praca wielu jednostek zakładowych i nie mógł on być wyłącznie zasługą osób dokonujących zgłoszenia rozwiązania dotyczącego usunięcia awarii. W kasacji skarżąca zarzuca, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do twierdzeń zawartych w piśmie procesowym z 14 kwietnia 2002 r., zaś Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tych samych twierdzeń powtórzonych w apelacji, powołując się na wcześniejsze opinie biegłych, które zostały wydane przed datą podniesienia zarzutów co do metody liczenia efektów (czyli przed złożeniem pisma z 14 kwietnia 2000 r.). Ten sam wywód, dotyczący błędnego zastosowania przez biegłych metodyki właściwej dla zwykłych efektów oszczędnościowych (§ 15 „Zasad”) oraz dla zwiększenia produkcji (§ 20 „Zasad”) zamiast zastosowania metodyki właściwej dla uniknięcia lub zmniejszenia strat (określonej w § 19 „Zasad”), pozwana powtarza w kasacji.

Faktem jest, że Sąd Okręgowy nie zweryfikował twierdzenia pozwanej, że najbardziej właściwą metodą obliczenia efektów byłaby metoda przewidziana w § 19 „Zasad”. Twierdzenie to zostało przedstawione po prawie ośmiu latach prowadzenia procesu i przeprowadzeniu dowodu z czterech różnych opinii biegłych (opinii tych było nawet więcej niż cztery, jeśli uwzględnić opinie podstawowe i uzupełniające). Pozwana w piśmie z 14 kwietnia 2000 r. nie wносиła o zlecenie biegłym sporządzenia opinii uzupełniającej w zakresie dokonania obliczeń wynagrodzenia należnego powodowi w oparciu o metodę określoną w § 19 „Zasad”. Wniosku takiego nie zgłosiła również na rozprawie poprzedzającej wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku z 11 maja 2000 r. Nie przedstawiła również jakichkolwiek wyliczeń owego współczynnika, o którym mowa w § 19 ust. 1 pkt 2 „Zasad”, choć twierdziła, że określenia tego współczynnika mógł dokonać zespół zatrudnionych w pozwanej Spółce fachowców - pracowników inżynieryjno-technicznych. Ani w piśmie procesowym z 14 kwietnia 2000 r, ani w apelacji, skarżąca nie przedstawiła choćby symulacji sposobu obliczenia efektów uzyskanych przez stosowanie projektu autorstwa powodów. W tych okolicznościach, uznając zebrany materiał - choćby w postaci opinii biegłych - za wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, Sądy obu instancji nie zdecydowały się na dopuszczenie z urzędu dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, mającej na celu zweryfikowanie twierdzenia pozwanej, że najbardziej adekwatną metodą liczenia efektów

byłaby metoda określona w § 19 „Zasad”. Sądy dokonały oceny dowodów z opinii biegłych według kryteriów wynikających z zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § k.p.c.) i pod adresem tej oceny skarżąca nie konstruuje w kasacji zarzutów pozwalających na jej podważenie, ponieważ zarzut naruszenia art. 233 § k.p.c. nie jest kierowany w stosunku do opinii biegłych.

W tych okolicznościach żaden z podniesionych w kasacji strony pozwanej zarzutów nie okazał się skuteczny.

II. Również kasacja powoda Stanisława P. nie zasługuje na uwzględnienie. Zarzut naruszenia 233 § 1 k.p.c. w związku z przyjęciem jako podstawy obliczenia należnego powodowi wynagrodzenia opinii biegłej Teresy Ł., biegłego prof. Kazimierza P. i Akademii Techniczno-Rolniczej w B., z jednoczesnym pominięciem opinii Centrum Innowacji i Rzeczoznawstwa w W., jest nieusprawiedliwiony. Obliczenie efektów uzyskanych przez stosowanie projektu racjonalizatorskiego (art. 98 ust. 2 ustawy o wynalazczości w brzmieniu sprzed nowelizacji wynikającej z ustawy z 30 października 1992 r.) wymagało wiadomości specjalnych, dlatego Sąd Okręgowy dopuścił dowody z opinii biegłych (art. 278 k.p.c.). Ze względu na to, że opinie bądź to były kwestionowane przez jedną ze stron, bądź nie dawały jasnej i jednoznacznej odpowiedzi na pytania Sądu postawione w tezie dowodowej, wreszcie ze względu na to, że między poglądami biegłych dały się zauważyć różnice, Sąd Okręgowy decydował o powołaniu kolejnych biegłych i zlecał im sporządzenie kolejnych opinii. Opinia biegłego jest dowodem podlegającym ocenie według kryteriów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Sądy takiej oceny dokonały w odniesieniu do wszystkich opinii, stwierdzając, że najbardziej przekonujący jest sposób obliczenia efektów uzyskanych przez stosowanie projektu przedstawiony w opinii Akademii Techniczno-Rolniczej w B. Kasacja powoda nie zawiera argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny w odniesieniu do tego dowodu, a w każdym razie ocenie tej nie można przypisać dowolności ani arbitralności.

Mające zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy przepisy ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm., w brzmieniu sprzed nowelizacji wynikającej z ustawy z 30 października 1992 r.) stanowiły, że twórca pracowniczego projektu wynalazczego stosowanego w jednej lub więcej jednostkach gospodarki społecznej ma prawo do wynagrodzenia na zasadach określonych w ustawie (art. 98 ust. 1), podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy są efekty uzyskane przez stosowa-

nie projektu (art. 98 ust. 2), może być także ustalone, na podstawie przewidywanych efektów, wynagrodzenie ryczałtowe określone w umowie zawartej między twórcą a jednostką gospodarki społecznej, w której projekt przyjęto do stosowania (art. 98 ust. 4), jeżeli takiej umowy nie zawarto, wynagrodzenie za pracowniczy projekt racjonalizatorski wypłaca się za okres faktycznego stosowania projektu racjonalizatorskiego w gospodarce społecznej, jednakże nie dłużej niż za okres faktycznego stosowania w ciągu dwóch lat (art. 101 ust. 1). Szczegółowe zasady ustalania wysokości wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy określało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych, które przewidywało, że wysokość wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy ustala się w zależności od efektów uzyskanych przez stosowanie tego projektu (§ 35 ust. 1), a wynagrodzenie twórcy za pracownicze projekty wynalazcze, których stosowanie przynosi efekty ekonomiczne, ustala się w zależności od wielkości tych efektów, które mogą być również określone w sposób przybliżony lub szacunkowy (§ 37 ust. 1).

Z przytoczonych przepisów nie wynika, że efekt uzyskany przez stosowanie projektu może być utożsamiany z zyskiem ekonomicznym z produkcji, zwłaszcza z zyskiem odniesionym do całej produkcji zakładu. Efekt rozumie się inaczej - jako osiągnięte dzięki zastosowaniu projektu korzyści, które mogą być określone wartościowo (efekty ekonomiczne, wymierne) oraz jako inne korzyści, których nie można określić wartościowo (efekty niewymierne). Do grupy efektów wymiernych zalicza się korzyści wynikające ze stosowania projektu w produkcji wyrobów już wytwarzanych (efekty oszczędnościowe, zwiększenie produkcji, poprawę jakości), efekty uruchomienia produkcji nowego wyrobu, a także efekty związane z oszczędnościami (zmniejszenie kosztów). W każdym przypadku chodzi o efekty uzyskane ze stosowania projektu, czyli materialnego urzeczywistnienia danego rozwiązania.

Jak wynika z ustaleń Sądów obu instancji, projekt racjonalizatorski autorstwa między innymi powoda Stanisława P. jako jednego ze współtwórców polegał na zastąpieniu uszkodzonego wału wyżymaka w maszynie odwadniającej masę celulozową wałem pick-up. Istniały inne możliwości usunięcia awarii maszyny odwadniającej MO I. Rozwiązanie zastosowane przez powodów było w istniejących warunkach optymalne, chociaż inne (alternatywne) rozwiązania były porównywalne. Sądy przyjęły, że obliczenie efektów związanych z zastosowaniem projektu racjonalizatorskiego należy odnieść do jednego miesiąca produkcji masy papierniczej w MO I z uży-

ciem wału pick-up zamiast wału wyżymaka, ponieważ tylko w takim okresie stosowanie tego rozwiązania było konieczne i usprawiedliwione zaistniałą sytuacją awaryjną w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w K. Projekt nie dotyczył bowiem zmian w procesie technologicznym produkcji celulozy ani zmian w konstrukcji maszyn lub urządzeń służących do tej produkcji, lecz obejmował jedynie jednorazowe rozwiązanie dotyczące sposobu usunięcia awarii polegające na zastąpieniu oryginalnego (lecz zepsutego) wału wyżymaka w maszynie odwadniającej innym oryginalnym (sprawnym) wałem pick-up. Było to rozwiązanie jednorazowe, a biegli stwierdzili, że w takiej sytuacji efekt liczy się w odniesieniu do korzyści, jakie uzyskano z jednego wyjątkowego zastosowania tego rozwiązania. Efektami tymi nie był zysk z produkcji, lecz obniżka kosztów remontu (maszyny, urządzenia) lub inwestycji (w postaci zakupu nowej maszyny, nowego urządzenia), skrócenie czasu postoju, zmniejszenie strat. Sąd Apelacyjny stwierdził - w oparciu o opinie biegłych - że przy tego rodzaju podejściu do efektów, nie bierze się pod uwagę czasu faktycznego urzeczywistnienia rozwiązania (projektu racjonalizatorskiego), lecz konkretny efekt uzyskany z jednokrotnego jego zastosowania. W rozpoznawanej sprawie dla określenia efektu istotne znaczenie miało skrócenie postoju maszyny odwadniającej. W ocenie Sądu, akceptującego w tej kwestii wnioski opinii biegłych, skoro w zakładzie pozwanego wykluczony był postój maszyny odwadniającej MO I z powodu awarii przez okres dłuższy niż miesiąc, to należne powodom wynagrodzenie powinno być wyliczone od efektu w postaci skrócenia okresu przestoju przez miesiąc. Sąd przyjął - za opinią biegłych - że istniały inne możliwości usunięcia awarii i uruchomienia maszyny i gdyby nie projekt racjonalizatorski powodów, rozwiązania te zostałyby z pewnością zastosowane. W szczególności, gdyby nie rozwiązanie współautorstwa powoda, pozwalające na odwleczenie w czasie sprowadzenia od zagranicznego producenta oryginalnego wału wyżymaka, byłby on z pewnością sprowadzony w trybie awaryjnym w ciągu miesiąca, a nie ośmiu miesięcy. Posłużenie się przez Sąd Apelacyjny argumentem o tysiącu inżynierów zatrudnionych w Zakładach Celulozowo-Papierniczych w K., podczas gdy faktycznie - jak twierdzi powód w kasacji - było ich jedynie stu dwudziestu trzech, nie ma istotnego znaczenia dla oceny, że kadra inżynierska była wystarczająca do tego, aby zaproponować inne (alternatywne do projektu powodów) rozwiązanie kwestii usunięcia awarii.

W stanie prawnym obowiązującym po nowelizacji ustawy o wynalazczości wynikającej z ustawy z 30 października 1992 r., twórcy projektu racjonalizatorskiego

przysługiwało wynagrodzenie za korzystanie z tego projektu (art. 99 ustawy o wynalazczości), przy czym wynagrodzenie to ustalone było przede wszystkim w umowie zawartej między twórcą projektu a korzystającym z tego projektu przedsiębiorcą; dopiero wówczas, gdy umowa nie określała tego wynagrodzenia, wynagrodzenie ustalał przedsiębiorca w słusznej proporcji do korzyści uzyskanych z korzystania z tego rozwiązania (art. 98a ust. 2 w związku z art. 99 ustawy o wynalazczości). Wynagrodzenie twórcy powinno być przede wszystkim określone umową. Wówczas sytuacja jest jasna i klarowna; z góry wiadomo jakie wynagrodzenie może i powinien uzyskać twórca za korzystanie z jego projektu racjonalizatorskiego. Przed zmianami ustawy o wynalazczości umów takich na ogół nie zawierano i nie przewidywano jednocześnie, że mogą w praktyce wystąpić sytuacje nietypowe, właśnie takie, jak w rozpoznawanej sprawie, w których sposób obliczenia efektów może być sporny między stronami (twórcą z jednej i jednostką gospodarki uspołecznionej stosującą projekt, z drugiej strony), a ponadto kontrowersyjny co do samej metody ustalania tych efektów.

Projekt racjonalizatorski współautorstwa powoda nie dotyczył sposobu produkcji (jego usprawnienia albo zmniejszenia kosztów lub poczynienia innych oszczędności). Rozwiązanie sprowadzało się do tymczasowego usunięcia awarii, co było z góry wiadome, ponieważ z góry zakładano sprowadzenie od zagranicznego producenta odpowiedniej części zamiennej, która miała zastąpić część oryginalną. Projekt nie miał zatem na celu zastąpienie na stałe wału wyżymaka wałem pick-up. To było rozwiązanie tymczasowe, technicznie "gorsze" od oryginalnego rozwiązania zaprojektowanego w maszynie odwadniającej. Było to ponadto rozwiązanie jednorazowe, zastosowane w istocie tylko raz - w chwili zamontowania wału pick-up w miejsce wyżymaka. W projekcie racjonalizatorskim "Zmiana konstrukcji wału pick-up maszyny odwadniającej, umożliwiającą wykorzystanie go jako wyżymaka" nie chodziło bowiem o trwałą zmianę konstrukcji maszyny odwadniającej, lecz o tymczasowe wykorzystanie wału pick-up do funkcji wykonywanych w sytuacji nieawaryjnej przez wał wyżymaka. Efektem ekonomicznym projektu racjonalizatorskiego było skrócenie czasu postoju; umożliwienie produkcji celulozy (masy papierniczej) do czasu dokonania niezbędnych napraw polegających na zamontowaniu oryginalnej części zamiennej pochodzącej z importu. Możliwa do przyjęcia jest koncepcja Sądu Apelacyjnego - przyjęta za opiniami trzech spośród czterech biegłych - zgodnie z którą efekt powinien być odniesiony do produkcji z maszyny odwadniającej nr 1 od czasu zamontowania wału pick-up w miejsce wyżymaka do czasu, kiedy w normalnych oko-

licznościach doszłoby do usunięcia awarii; sprowadzenia części zamiennej i zamontowania jej w zepsutej maszynie w miejsce przystosowanego wału pick-up.

Powód błędnie i bezpodstawnie utożsamia zysk osiągnięty z produkcji z efektem uzyskanym w wyniku zastosowania projektu. Projekt został "zastosowany" w chwili urzeczywistnienia zmiany w konstrukcji wału pick-up w celu umożliwienia korzystania z niego w roli wyżymaka. Stosowanie polegało na jednokrotnym urzeczywistnieniu rozwiązania zaproponowanego przez powoda. Nie można zatem przyjąć, że cała produkcja maszyny odwadniającej nr 1 w okresie od 15 grudnia 1989 r. do 9 września 1990 r. była efektem urzeczywistnienia (zastosowania) tego projektu. Projekt polegał tylko i wyłącznie na przedstawieniu sposobu usunięcia awarii i na tym się wyczerpało jego stosowanie. Cała produkcja maszyny odwadniającej nr 1 była uzależniona od wielu innych czynników, a nie tylko od tego co zaproponował powód jako sposób usunięcia awarii. Sposób wyliczenia wynagrodzenia przedstawiony w opiniach biegłych i uwzględniony przez Sąd w zaskarżonym kasacją wyroku jest możliwy do zaakceptowania. Nie jest też niezgodny z powołanymi w kasacji powoda przepisami prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====